

BP ZBIGNIEW J. KRASZEWSKI

**„MARIAE MANCIPIUM”
DWIE PUBLIKACJE POLSKICH JEZUITÓW
Z ROKU 1632**

Za klasyka nabożeństwa do Matki Bożej zwanego „niewolnictwem mariańskim” uchodzi słusznie św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, żyjący w latach 1673—1716. Najsławniejsze jego dzieło p.t. *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* został zgubiony w rękopisie. Odkryto go dopiero w r. 1842. Znane są wcześniejsze opracowania niewolnictwa mariańskiego, z których dwa zostały ogłoszone drukiem w r. 1632. Na 41 lat przed przyjściem na świat św. Ludwika Marii de Montfort’a, a na 211 lat przed wydrukowaniem jego najsławniejszego dzieła *O doskonałym nabożeństwie do Najśw. Maryi Panny*, w Polsce temat ten szeroko opracowują teologowie jezuitcy.

Jako pierwszy powinien być wymieniony jezuita o. Kasper Drużbicki, pisarz ascetyczno-mistyczny, ur. w Sieradzu w r. 1590. Zmarły w r. 1662. Napisał on traktat o nabożeństwie do Matki Najświętszej p.t. MANCIPIUM MARIAE, ale traktat ten pozostał w rękopisie, nie wydrukowany.

Natomiast dwaj współcześni mu jezuita, o. Franciszek Stanisław Fenicki (1591—1652) i o. Jan Chomętowski (1595—1641) wydrukowali swe prace. Fenicki napisał *O niewolnictwie mariańskim* w j. łacińskim. Jego dzieło nosi tytuł: MARIAE MANCIPIUM SIVE MODUS TRADENDI SE IN MANCIPIUM DEIPARAE VIRGINI, wydane w Lublinie w 1632 r. stron 12 + 170 in 12^o.

Jan Chomętowski nie podał swego nazwiska na stronie tytułowej, niemniej jednak jest oczywiste, iż on jest autorem. Tytuł dziełka o. Jana Chomętowskiego brzmi w j. polskim: *Pętko Panny Maryi*, albo *Sposób*

oddawania się błogosławionej Pannie Maryi za sługę i niewolnika, który od kilkuset lat był zwyczajem ludzi świętych, a teraz ponowiony. Dziełko to również wydane w Lublinie w r. 1632, str. 20 + 197 + 1 in 12^o.

O. Fenicki czyli Phoenicius we wstępie p.t. *Ad lectorem* pisze w ten sposób:

*Illud porro te monitum esse velim, devotionem hanc mancipandi se Deiparae, gestandique compedes Mariae sacras, non esse recens omnino et novum Lublini inventum; a multis retro actis saeculis (uti B. Petro Damiani, quem cardinalis Baronius in Notationibus Martyrologii Romani ad diem 8 Maii: Scriptorum integerrimum, appellat, et ex Caesario, suo loco constabit) svam traxit originem: quae nunc in dies maiora, Deo et Deiparâ faventibus, in Belgii et Germaniae, aliarumque Christianarum Provinciarum celeberrimus Aca-
demiis, felicia sumit incrementa.*

Jak więc widzimy autor twierdzi, że niewolnictwo mariańskie nie jest wymyślone w Lublinie, ale że od wielu wieków żyje w tradycji Kościoła, a obecnie rozwija się w takich krajach jak Belgia i Niemcy. W pierwszej części swego dzieła Fenicki uzasadnia potrzebę oddawania się w niewolę Maryi. Twierdzi mianowicie, że Matka Najświętsza sama nazwała się niewolnicą Pańską — bo tak należy rozumieć słowa Pisma św. wypowiedziane przy Zwiastowaniu Anielskim *Ecce Ancilla Domini* tzn.: *Oto ja niewolnica Pańska*. Pokora Maryi powinna być naśladowana przez Jej wiernych czcicieli. Następnie zaś winniśmy naśladować samego Chrystusa w Jego pokorze. Jeśli Bóg stał się człowiekiem, zaiste, my winniśmy upokorzyć się przed Majestatem Bożym i stać się niewolnikami Jezusa i Maryi. Winniśmy również brać wzór z Chrystusa, który ukrył się w Najśw. Eucharystii, w ten sposób upokarzając się wobec nas aż do końca wieków. Tak pisze autor w konkluzji tego rozdziału:

Primus itaque unigenitus Dei Filius, in Virginali utero caro factus, virgineas compedes et Parthenia vincula humanae carnis in terris circumtulit et in aeternum feret: Matris suae Sanctissimae sacrarum Compedum et Mancipatûs, factus author et primus institutor.

W dalszym ciągu swego dzieła w tzw. dyskursie I (*Discursus primus*) autor udawadnia, że Matka Najświętsza jest naszą Panią, a my Jej niewolnikami na sposób naturalny. Matka Najświętsza dzięki swojemu macierzyństwu Bożemu jest naszą księżniczką, królową, właścicielką i panią. Nic więc dziwnego, że powinniśmy Jej odpowiednio do tych tytułów służyć. A służba całkowita to właśnie niewolnictwo. Dyskurs I kończy autor następującymi słowami:

Iam vero cum inter omnes res creatas, non postrema portio sit humanum genus; eius quoque (ut breviter et diserte loquar) dominium

necesse est ad Dei Matrem, cum Divina maternitate defluxisse. Quare Maria Virgo totius humani generis est naturalis Domina totumque humanum genus est illi tamquam naturali Dei sui auctoris Genitrici naturaliter subiectum et servitii possessionisque iure subditum. Adeo ut quisquis Deum authorem, Dominumque suum (pro ut par est) recognoscit, idem etiam Dei Domini sui Matrem, tamquam suam legitimam naturalemque Principem ac Dominum, servili subiectione sua venerari, et se subditum, servum, Mancipiumque profiteri teneatur. Age igitur, ô homo, quisquis te Dei subditum agnoscis, agnosce te simul subditum Dei Matris: et siquidem honorare Deum tuum auctorem, (uti par est) desideras; Matrem quoque ipsius, tamquam Auctoris tui Auctorem honorare ne omitte. Tribue hunc inter alios honores honorem Deo tuo, ut propter eum honores Matrem quoque Dei. Cui si tu propter Deum tuum, cuius illa Mater est, subditum esse te amaveris; ne dubita, quod et illa te, propter Deum filium suum, defendere, protegere, curare, amare, ditare, tamquam rem peculiumque suum, numquam omittet. Et quat tua sub tanta Domina securitas, felicitas, dignitas?

W dyskursie II (*Discursus secundus*) autor stwierdza, że jesteśmy niewolnikami Maryi, ponieważ Jej zostaliśmy oddani za niewolników przez Syna Bożego. Jezus Chrystus oddał siebie Matce Swojej dla naszego zbawienia. Razem z sobą oddał i nas Matce Swojej. Droga wybrana przez Chrystusa dla zbawienia świata, mianowicie droga mariańska, przez Maryję, jest najdoskonalsza. I również my winniśmy cieszyć się niezwykle, że tę drogę Chrystus dla nas przeznaczył. Oddanie się całkowite Maryi jest najwspanialszą wolnością, aczkolwiek nosi imię niewoli.

W III dyskursie (*Discursus tertius*) autor stwierdza, że jesteśmy niewolnikami Maryi, ponieważ zostaliśmy przez Nią odkupieni, wyzwoleni od niewoli szatana. Stało się to przede wszystkim w chwili Zwiastowania, kiedy Matka Najświętsza wypowiedziała swoje przebłogosławione FIAT. Jak pisze autor: *per benedictum FIAT, Dei nostri Matris*. Autor cytuje tutaj św. Augustyna, który omawia scenę Zwiastowania, podkreślając oczekiwanie ludzkości na FIAT Maryi. Powołuje się również na św. Bernarda, rozważającego scenę Zwiastowania. Maryja wyzwoliła nas z niewoli szatańskiej nie tylko zgodą na wcielenie Syna Bożego. Wyzwoliła nas również, współdziałając przez całe swoje życie z dziełem zbawczym Syna Bożego, a szczególnie pod Krzyżem.

Si enim, quia Dei Filius esse pro nobis obtulit usque ad mortem, Liberator noster est: et si Pater aeternus, qui proprio filio non pepercit, sed pro nobis omnibus tradidit illum, etiam Liberatoris nomen apud nos merito obtinet: cur non etiam (modo quidem suo et proportionato)

Deipara, quae illum eundem Filium vere suum, pro nobis voluntate sua Heroica, obtulit, Liberatrix nostra a servitute peccati, et captivitate diaboli censeatur?

W tym fragmencie autor nazywa Matkę Najświętszą: *Liberatrix* = Wyzwolicielką. W następnym zaś nazywa wprost: *Redemptrix nostra*:

Possumus ad haec dicere, Virginem Sanctissimam concurrisse ad opus redemptionis nostrae et cooperatam fuisse nostrae saluti unde possit appellari Redemptrix nostra; quia cum Christo Filio patiente pro peccatis nostris, ipsa quoque patrebat.

Autor powołuje się tutaj również na słowa Arnolda Carnoteńskiego, który mówi o współcierpieniu Maryi pod Krzyżem:

Fortasse autem quia in morte filii intellegebat redemptionem mundi, etiam sua ipsa morte se aliquid aestimabat publico muneri oddituram.

Dalej autor powołuje się na św. Arnolda, cytując jego słowa:

Movebat eum Matris affectio et omnino tunc erat una Christi et Mariae voluntas, unumque holocaustum ambo pariter offerebant Deo: haec in sanguine cordis, hic sanguine carnis.

O. Fenicki rozpatruje dalej ten sam temat na tle wezwania litanijnego: *Speculum Iustitiae*. Twierdzi bowiem, że Matka Najświętsza może być nazwana Zwierciadłem Sprawiedliwości — *Speculum iustitiae*, nie tylko dlatego, że odbijają się w Jej Sercu wszystkie cnoty, ale również dlatego, że w Jej sercu bolesnym, w czasie Męki Chrystusa odbiła się *Iustitia Dei Punitiva et Vindicativa*.

Omnesque illi dolores, plagae, flagella, spinae, quae in carne patientis Filii recipiebantur, in compatientis Matris amato corde altissime imprimebantur. Optime igitur Virgo haec Sancta Speculum Iustitiae vocata est. Unde Ioannes Lanspergius Carthusianus Homil. 48 de Passione, Deiparam Virginem Cooperatricem Redemptionis nostrae nuncupavit.

Autor kończy dyskurs III następującymi słowami:

O sane geramus; et quemadmodum Christo Domino gratias agentes dicimus: Redemisti nos Deo in sanguine tuo: et fecisti nos Deo nostro Regnum ita quoque modo, suo dicamus Deiparae: Redemisti nos Dei Mater in sanguine tuo, quem in Filio tuo Jesu Christo fudisti et obtulisti pro nobis et fecisti nos tam Deo nostro. quam ipsi tibi Regnum, et servos, et Mancipia, Posside nos et habe nos servos aeternos.

W IV dyskursie (*Discursus quartus*) autor rozważa, że jesteśmy niewolnikami Maryi dlatego, ponieważ otrzymaliśmy od Niej niezliczone dobrodziejstwa. O. Fenicki twierdzi mianowicie, że jesteśmy niewolnikami Matki Bożej *iure beneficiario*. Otrzymaliśmy bowiem od Maryi nie-

zwykle dary tak w dziedzinie doczesnej, jak przede wszystkim nadprzyrodzonej. Te dary sprawiają, że jesteśmy zobowiązani być Jej niewolnikami całkowitymi i na zawsze. Maryja jest naszą opiekunką, dobrodziejką, najhojniejszą szafarką łask. Darem Bożym jest i darem Bogarodzicy, że istniejemy, żyjemy, jesteśmy zdrowi i cali na duszy i na ciele. Darem Bogarodzicy jest, że trwamy w łasce Bożej. Darem Bogarodzicy jest, że byliśmy w grzechu, a jednak znaleźliśmy drogą pokuty i żyjemy dla Boga. Autor tak kończy ten rozdział:

Dies deficiet, si omnia quae publice quae privatim beneficia accipit quisque a Virgine recensebo. Brevissime dico: quicquid accidit nobis boni, quicquid non accidit mali, Deiparae beneficium est. Nos ipsi, quod et quidquid sumus, eius munere sumus. Et nondumne servi eius Mancipiaque sumus? insanit qui nescit, insanit qui non gaudet, insanit qui non curat esse Mancipium, esse iumentum Mariae. Curemus igitur omnes et ab hac hora non illius esse servulos agnoscamus, gratulemur, faciamus.

Następuje historia świętobliwego Marinusa brata św. Piotra Damiana, podana przez o. Fenickiego jako przykład ofiarowania się Maryi w niewolę i życia w tymże niewolnictwie z miłości.

Marinus żył w XI wieku po Chrystusie a przykład podany przez o. Fenickiego ma świadczyć o tym, iż nabożeństwo niewolnictwa Maryi jest znane w tradycji Kościoła od wielu stuleci. Pewnego dnia Marinus przy ołtarzu Matki Bożej zarzucił sobie ramię na szyję i ślubował być niewolnikiem Maryi na zawsze. Żył w wielkiej świętobliwości. A kiedy zbliżała się chwila jego śmierci, przybyła do niego Matka Najświętsza z całym orszakiem świętych, aby go przyjąć do Królestwa niebieskiego. Po tym opowiadaniu następuje historia św. Waltera z Birbachu, rycerza, niewolnika Maryi, a później mnicha zakonu cystersów. Podobnie jak Marinus, Walter z Birbachu pewnego dnia zarzucił sobie ramię na szyję i przy ołtarzu Matki Bożej ofiarował się Jej w niewolę. Rzucił służbę rycerską. Wstąpił do zakonu cystersów i żyjąc świętobliwie, dokonał swego żywota w sławie wielkich cnót i cudów.

Następuje długi rozdział o czci, jaką powinien niewolnik Maryi Jej oddawać. O. Fenicki wyjaśnia najpierw na czym polega prawdziwa cześć Matki Najświętszej. Rozróżnia między czcią *latrii*, *dulii*, i *hiperdulii*. Ta właśnie cześć *hiperdulii* przysługuje Matce Bożej.

Cytując Ojców Kościoła bardzo obficie, o. Fenicki rozwija swoistą mariologię, którą można by również nazwać pieśnią pochwalną na cześć Maryi. W rozdziale tym spotykamy tytuły przypisywane Matce Najśw. przez Ojców Kościoła A z nich najczęściej powtarza się wyrażenie św. Augustyna *De Maria forma Dei*. O. Fenicki wyjaśnia to wyrażenie św. Augustyna tymi słowy:

Prima est ratione humanitatis assumptae a Verbo: quia filii ut plurimum, iuxta Medicos et Iuristas, matrificant: id est, matres suas, moribus et ingenio referunt. Sic Deus incarnatus, tot tantisque Virtutibus, donis ac gratiis, Matrem suam santissimam insignivit et perornavit, ut natus ex illa, ingenio ac moribus illam in seipso exprimere voluerit, formam et idam vitae suae, morumque suorum exemplar ad imitandum illam sibi constituens. Altera est ratione divinitatis: quia, quicumque Dei magnitudinem, ex his quae in cunctis simul creaturis sui ipsius Deus vestigia impressit, aucupari voluerit, illius utique ignarus ac nescius prorsus manebit, donec Deum in Maria, ac per Mariam quaerat, in hac enim quantus quantus est Deus, tantus invenitur, et tota quodammodo magnitudo illius, veluti in idea et imagine sui expressa resplendet.

Obok tytułu *Forma Dei* znajdujemy w tym rozdziale inne. Jak np. zaczerpnięty od Dionizego Kartuza:

Mater veri Dei, Comparentalis Deo Patri, eundem filium habens eum illo, quod est dignitas quodammodo infinita propter quam tota Curiae caelestis militia, singulari praecipuoque honore eam devotissime veneratur.

Za Hezychiuszem nazywa Matkę Bożą: UNIVERSUM TRINITATIS COMPLEMENTUM. Za Piotrem Chryzologiem nazywa Matkę Bożą: COLLEGIUM SANCTITATIS. Wychwalając Matkę Najśw. cytuje również o. Fenicki Suarez, który twierdzi, że Matka Najświętsza już w swoim pierwszym uświęceniu, to jest w Niepokalanym Poczęciu, otrzymała większą łaskę niż wszyscy ludzie i wszyscy Aniołowie razem wzięci. Inne tytuły, które przypisuje Matce Bożej są następujące:

CAELESTE PRODIGIUM, SACRATISSIMUM SPECTACULUM, HORTUS CONCLUSUS, FONDSIGNATUS, PARADISUS BEATITUDINIS, PARADISUS DIVINAE VOLUPTATIS, AURORA CONSURGENS, SECRETARIA MAGNI DEI, THESAURARIA SANTISSIMAE TRINITATIS, OMNIS SANCTITATIS SANCTISSIMUM THESAUARUM, THESAURUS DOMINI et THESAURIA GRATIARUM IPSIUS.

Za św. Bernardem o. Fenicki nazywa Matkę Bożą NEGOTIUM SAECULORUM, jak również VEHICULUM DEI, AQUAEDUCTUS.

Wśród innych tytułów czytamy: PRETIOSA MARGARITA ORBIS TERRARUM, VERBI ABREVIATIO, DEI ANIMATUM SIMULACHRUM.

Za św. Janem Damasceńskim nazywa Matkę Bożą: MATER CASTA, SOLA DIGNUM CREATORE.

Ex his paucis laudum et praerogativarum Pretiosissimae Dei Parentis iudiciis, pie Sodalis, mancipate Virgini Sanctissimae, facili negotio collige, quo cultu et veneratione, quam ferventi desiderio et affectu,

Dominam tuam honorare tenearis. Infinita quidem et immensa est quodammodo singularissima dignitas et sublimitas Virginis Matris; honor quoque, qui correspondere debet tali praeeminentiae, infinitus et immensus sit quodam modo necesse est. Effunde te tamen totum quantus quantus es in praeconia Reginae tuae; et quia immensum mare laudum est Maria, guttulam saltem laudis tuae adice: etiam duo minuta a paupere famulo suo sponte oblata, libens recipiet divinum hoc gazophylacium Sanctissimae Trinitatis Maria.

Następny rozdział jest kontynuacją poprzedniego. Tytuł jego brzmi: *De obedientia Mariani MANCIPII QUAM DEBET PRAESTARE DEIPARAE DOMINAE SUAE.*

Taki tytuł zapowiada praktykę niewolnictwa mariańskiego, zwanego inaczej: Nabożeństwem doskonałym do Najświętszej Maryi Panny. Autor cytuje na wstępie słowa św. Jana Damasceńskiego, które brzmią:

Etenim Filius Matri res omnes conditas in servitute addixit. To zdanie jest podstawą doskonałego nabożeństwa do Matki Najświętszej. Skoro bowiem wszystkie rzeczy stworzone, zostały Matce Bożej w niewolę oddane, nic więc dziwnego, że tę prawdę należy uznać i w praktyce ją stosować. Dalsze cytaty ze św. Jana Damasceńskiego tę prawdę potwierdzają, np.:

Ac mihi velim ea propitia sit, quam laudandam suscepimus, quae creata omnia superat atque omnibus rebus conditis dominatur.

Vere etenim rerum omnium conditarum Domina facta est cum Creatoris Mater extitit.

Następują cytaty ze św. Atanazego, św. Bonawentury, Arnolda Karmelitańskiego i innych, którzy podkreślają to, że Najświętsza Maryja Panna jest Panią, Królową i Władczynią całego świata, a szczególnie wszystkich ludzi. Stąd też służyć Jej, jest rzeczą jak najbardziej właściwą, a oddać się Jej w niewolę — pożyteczną. Autor cytuje następnie św. Anzelma, jak nazywa: *Aureum axioma:*

SERVIRE HUIC REGINAE REGINARE EST, ET INTER ILLIUS MANCIPIA NUMERARI PLUSQUAM REGIUM.

We wnioskach praktycznych, dotyczących tego tematu autor podaje następujące polecenia:

Porro obedientia Mariani mancipii, quam debet praestare Deiparae, Dominae suae, consistit in diligentissima observatione omnium mandatorum Dei: Quia quidquid vult et praecipit Maria: et omne quod non vult et prohibet Deus; non vult et prohibet Maria: et sicut Deus odit et abominatur omne peccatum; sic omne id quod Deum offendit execratur Maria; quae propter peccata mundi, unicum Filium suum, Christum Iesum, crudeliissimas poenas, acerbissimosque dolores pati,

et ignominiosissimum Crucis tormentum in ferali illo Calvariae monte subire, lachrymosis oculis dolorosa Mater vidit et indoluit.

O. Fenicki nazywa posłuszeństwo zasadniczą i główną daniną niewolniczą, jaką powinien niewolnik Maryi swojej Pani oddawać:

Atque haec obedientia, est summam et principale pensum et tributum, quod Mariae mancipium, Deiparae Dominae suae quotidie offerare debet.

Następuje krótki rozdział pod tytułem: PRAXIS MANCIPATIONIS MARIANAE, zawierający bezpośrednio przygotowanie do oddania się Matce Bożej w niewolę: Potem znajdujemy w dziele o. Fenickiego trzy Akty ofiarowania się Matce Bożej *in servum et mancipium*, a po nich o. Fenicki umieszcza LEGES SODALIIUM MANCIPATORUM SANTISSIMAE VIRGINI, a więc jak gdyby Statuty Bractwa Niewolników Maryi. W zakończeniu dzieła znajdujemy poświęcenie łańcuszka (*parthenii Mancipatus vincula*), który niewolnik Maryi będzie nosił odtąd jako znak swojego oddania.

Następuje później PROTESTATIO MARIANI MANCIPII tzn. jak gdyby krótkie wyznanie i potwierdzenie swojego oddania.

I wreszcie długa modlitwa św. Jana Domasceńskiego. zaczerpnięta z jego kazania *O narodzeniu Najśw. Maryi Dziewicy*. W ślad za tą modlitwą umieszcza autor również modlitwy zaczerpnięte z różnych Ojców i greckich, i łacińskich oraz APOSTROPHE SANCTI JOANNIS DAMASCENI SERVI MANCIPATI DEIPARAE, AD OMNIUM CREATUARUM DOMINAM, VIRGINEM MARIAM.

Dzieło o. Fenickiego kończy się wierszem łacińskim p.t. CHRISTUS DOMINUS FASCIATUS A VIRGINE MATRE, PRIMUM MARIAE MANCIPIUM.

O ile o. Fenicki napisał swoje dziełko po łacinie, o tyle o. Jan Chomętowski napisał w j. polskim, pt. PETKO PANNY MARYI.

Oto po krótkce treść tego znakomitego dzieła wydanego w Lublinie, w R.P. 1632. Ojciec Chomętowski rozpoczyna swoją książkę od dedykacji:

Najjaśniejszej Królowej Niebieskiej, Pani świata wszystkiego, najgodniejszej Pannie i Matce Bożej Najświętszej.

Podpisuje się tylko pierwszymi literami imienia i nazwiska (C.S). Wspomniała to dedykacja w formie wzruszającej modlitwy, zaczynająca się od słów:

Komubym albowiem inszemu, tylko Tobie, o przenajświętsza Panno, Bogarodzico Marya, oddać miał tę, którą na świat podają część roboty mojej? Abo kogo szukać będę za Patrona! Ciebie największą Patronkę, Dobrodzieykę znaiąc?

Po modlitwie dedykacyjnej do Najświętszej Maryi Panny następuje wezwanie do czytelnika, które w sposób oryginalny uzasadnia potrzebę oddania się Matce Bożej w niewolę, chociaż Polacy niewoli nie lubią. Tak oto pisze Chomętowski do czytelnika:

Nie wiem jeżeliś się na to imię PĘTA, abo NIEWOLEY, nie przeląkł, Czytelniku miły. Bo Panom to imię sraszne iest, którzy się Niewoley wstydzą, wolności się wszelkiedy dobrze nauczywszy. Ubogim niesmaczne, y barzo serce ich przerażaiące: bo doznali na sobie, co to iest niewola. Ieszcze się drugim od pęt, abo kaydanów niewolniczych rany nie zgoiły. Ale nie boy się tych pęt y takiej iakąc podaię, Niewoley. Służyć Maryey Pannie, Królować iest: a między Niewolniki iey być policzonym: godność iest większa, niżeli być Królem y Monarchą świata, mówi Anzelm święty.

Następuje Rejestr rozdziałów w tej książce — jak nazwał o. Chomętowski spis rzeczy. Książka dzieli się na trzy części. Pierwsza zajmuje się uzasadnieniem tego, że trzeba Matce Bożej oddać się w niewolę. Druga — zawiera odpowiedź na pytanie, skąd się nabożeństwo Pętek — czyli niewoli mariańskiej — poczęło. I wreszcie część trzecia, która w sposób praktyczny mówi, jak oddawać się Bogarodzicy za niewolnika. Przedmowa do książki odpowiada na pytanie ogólne: Skąd się wzięło nabożeństwo do Matki Bożej, polegające na tym, że Jej się oddajemy za Niewolnika.

Podobnie jak Fenicki, również Chomętowski opiera to nabożeństwo na scenie Zwiastowania. Mianowicie twierdzi, że odpowiedź Maryi na wezwanie Archanioła Gabriela jest podstawą do tego nabożeństwa. Maryja odpowiedziała: *Oto ja służebnica* — albo raczej niewolnica — *Pana mego*. Pokora Maryi była tym, co sprawiło, że Bóg stał się człowiekiem. Chomętowski mówi, iż świętość Maryi stała się jak gdyby pętami, więzami, które zniewoliły samego Mesjasza, aby przyszedł na świat.

W rozdziale I części pierwszej o. Chomętowski dowodzi, że Najśw. Maryja Panna jest naszą Panią dziedziczną i przyrodzoną, a my Jej niewolnikami dziedzicznymi i przyrodzonymi. Najświętszej Maryi Pannie był poddany Jezus Chrystus, nasz Pan i Bóg. Nic więc dziwnego, że również i my wszyscy mamy być Jej poddanymi i powinniśmy uznać nasze poddaństwo, które nam przysługuje z natury rzeczy. O. Chomętowski cytuje w tym rozdziale Ojców Kościoła m.in. św. Jana Damasceńskiego, św. Atanazego, a szczególnie podkreśla wypowiedź św. Bernardyna ze Sieny. Oto słowa zacytowane:

Boskiemu rozkazaniu podległe i postuszne są wszystkie rzeczy: y Pana chwalebna. Powtóre y ta druga jest prawdziwa nauka. Rozkazaniu y państwu Panięńskiemu podległe są wszystkie rzeczy, y Bóg sam.

Skoro tak jest, że i Bóg sam podlega w jakiś sposób Maryi, to zaiste, tym bardziej polega Jej cały świat i wszyscy ludzie. W II rozdziale części pierwszej o. Chomętowski mówi o tym, że Najświętsza Maryja Panna uczyniła nas niewolnikami swoimi na wcielenie Syna swojego zezwoliwszy. Autor twierdzi, że Maryja wyzwoliła nas z niewoli czartowskiej przez zezwolenie swoje na wcielenie Syna Bożego. Stąd też należy Jej się za to nieustanne dziękczynienie i wierna służba.

W III rozdz. części pierwszej o. Chomętowski rozważa dalej współdziałanie Maryi w Odkupieniu naszym i twierdzi, że nie tylko przez swoją zgodę na wcielenie Syna Bożego stała się naszą wybawicielką, ale przede wszystkim świadomie współdziałała w dziele Zbawienia, w dziele Odkupienia, stojąc pod Krzyżem i ofiarując swoje cierpienia dla Odkupienia i zbawienia dusz. Autor cytuje tutaj słowa św. Hieronima:

Prawdziwie tedy Błogosławiona Matka Chrystusowa, y Panną y Męczenniczką była, albowiem prawdziwie cierpiała, iako Symeon o niey prorokował. A twoię, prawi, duszę przebił miecz boleści. Zkąd się pokazuje, iż więcej niżeli męczenniczką była. Albowiem inszy Święci, aczkolwiek dla Chrystusa na ciele cierpieli, przecię iednak na duszy (gdyż nieśmiertelna jest) cierpieć nic nie mogli. Błogosławiona tedy Matka Boża, iż na tey części cierpiała, która jest niecierpiętliwa, y dlategoż (że tak rzekę) ponieważ duchownie, y daleko ciężej cierpiała od miecza męki Chrystusowey; więcej też daleko niżeli męczenniczką była.

W IV rozdziale części pierwszej o. Chomętowski stwierdza, że jesteśmy niewolnikami Maryi, dlatego żeśmy od Niej prawie nieskończone dobrodziejstwa i łaski otrzymali. Tak zaczyna swoją na ten temat wypowiedź:

Ieszcze ktoby sobie dobrodziejstwa codzienne, które od tey Panny wziął y bierze ustawicznie, wspomniał; a nie tylko on, ale wszystek naród ludzki; ten zapewne nie tylko by się sługą y niewolnikiem iey, ale bydlątkiem naypodlejszym, y nayposłuszniejszym nazwał: y mówiłby sam do siebie często: Zstałem się bydlątkiem u ciebie, a będę zawsze z tobą.

Podobnie jak o. Fenicki tak również i o. Chomętowski twierdzi, że nie ma żadnego dobrodziejstwa, żadnej łaski Bożej, któraby nie została nam dana przez ręce Maryi. Pyta: *Cóż abowiem mamy, co jesteśmy, co możemy, czegobyśmy naprzód po Bogu (iżeli wdziacznyimi być chcemy) Maryey Pannie przypisać, przyznać nie musieli?*

Autor nazywa Matkę Bożą: **PODSKARBINĄ** *naywyższą Pańską, y łask niebieskich szafarką.* Cytuje św. Bernardyna ze Sieny, św. Piotra Damiani, którzy sławią miłosierdzie Maryi wobec grzeszników. Pośród tytułów,

którymi autor obdarza Matkę Bożą, znajdujemy w tym rozdziale tytuł GWIAZDY MORZA, MIASTA UCIECZKI, WIEŻY DAWIDOWEJ. Nazywa również o. Chomętowski Maryję TARCZĄ MOCNĄ od nieprzyjaciół dusznych nas broniącą. Tu podaje o. Chomętowski przykład o białogłowie jednej zlej i grzechami swojemi miasto gorszącej i zarażającej, która nic dobrego przez wszystkie czasy swego życia nie czyniła, prócz tego, co na cześć błogosławionej Panny pozdrowienie Jej na każdy dzień z nabożeństwem wielkim odmawiała, a w dzień jeden sobotni Mszę św. jedną na cześć Jej odprawić kazała. Tę niewiastę grzeszną uratowała Matka Najśw. od czartów w chwili jej śmierci.

W rozdz. I części drugiej o. Chomętowski, podobnie jak o. Fenicki, podaje historię Marynusa, brata św. Piotra Damiana, który to Marynus był oddany Maryi za niewolnika i sługę wiernego.

W rozdz. II części drugiej o. Chomętowski podaje historię o świętobliwym rycerzu Walterze z Birbachu, który później został mnichem w Zakonie Cystersów i zmarł w opinii świętości. Był to niewolnik Maryi.

W rozdz. III części drugiej o. Chomętowski dowodzi, że zwyczaj oddawania się Maryi w niewolę jest rzeczą istniejącą od bardzo dawna w Kościele:

Pierwszym tedy niewolnikiem Maryey Panny, y pierwszym szczepkiem abo raczej fundatorem Bractwa tego niewolniczego Błogosławionej Panny Maryey był Chrystus Pan, Bóg y człowiek prawy, który dla zbawienia narodu ludzkiego z nieba na ziemię zstąpiwszy, naprzód, jako ten, który się dla nas zstał Niewolnikiem, w żywocie Błogosławionej Panny przeczystym.

Autor powiada dalej, że Chrystus Pan przez całe swoje życie ziemskie, a szczególnie w okresie dziecięcym i młodzieńczym był podporządkowany Matce Najświętszej na sposób sługi i niewolnika. Cytuje wzruszający wiersz po polsku:

*Leży Dzieciątko w żłobie,
Rzewno popłakując sobie:
Które Panna powiała:
Ręce y nogi wiązała,
Mówiąc: Synu ukochany,
Leż iak niewolnik związany.*

Autor dalej nazywa św. Jana Ewangelistę

pierwszym po Chrystusie Panu niewolnikiem i sługą Najśw. Panny, którym się on stał prawem przysposobionym, kiedy go Chrystus Pan na Krzyżu, dla zbawienia naszego wiszący, za syna Matce swojej smutnej oddał, mówiąc: oto Syn twój. A syn każdy, jako się wyżej wywiódło, poddanym i podległym jest we wszystkim Matce swojej.

Trzecim niewolnikiem, oprócz wyżej mianowanych był wielki doktor Kościoła św. katolickiego, gorący sługa i chwalec Najświętszej Maryi Panny, św. Jan Damasceński:

który ręką swoją prawą jemu od przełożonego Damaszku, poganina i Tyrana za naprawą Leona Izauryka i niewinnie i okrutnie uciętą, a za przyczyną błogosławionej Panny cudownie przywróconą, na znak wdzięczności i uzdrowienia swego, Pani swojej Maryey wiele na chwałę iey napisawszy wiecznie poświęcił i samego siebie za wiecznego iey także niewolnika oddał,

Dalej autor wymienia innych świętych, którzy byli niewolnikami Matki Bożej a wśród nich takim niewolnikiem Matki Bożej był św. Augustyn, św. Bonawentura, św. Anzelm, św. Bernard.

Część III dzieła o. Chomętowskiego dotyczy sposobu praktycznego oddawania się Matce Bożej za niewolnika.

Rozdz. I cz. trzeciej dotyczy wskazań praktycznych dnia i sposobu oddania się Matce Bożej w niewolę czyli wstąpienia do Bractwa Niewolników Maryi.

Następuje modlitwa, którą mówić ma ten, który się oddawa — jak pisze autor — za niewolnika Przenajśw. Panny. Następują dalsze dwie modlitwy, których najważniejszym elementem jest ofiarowanie się jako sługi i niewolnika na całą wieczność Najśw. Maryi Dziewicy.

Rozdz. II części trzeciej dotyczy ustaw i nabożeństw, które niewolnicy Najświętszej Maryi Panny mają zachowywać.

I ustawa, czyli postanowienie, dotyczy czci obrazu M. Bożej w domu człowieka, który stał się Jej niewolnikiem. Należy obraz M. Bożej pilnie w domu swoim przechowywać i Matce Najśw. cześć zewnętrzną oddawać.

Postanowienie II dotyczy zewnętrznego znaku niewoli mariańskiej, noszonego zawsze na sobie. Powinno to być pętko z żelaza, srebra, mosiądzu, albo też jakiś inny powrozek — jak pisze o. Chomętowski — z jedwabnej albo prostej materii ukrecony, na który znak, gdy poglądać będziesz, przypomnisz sobie, że niewolnikiem jesteś Boga twego i Panny Maryey.

III postanowienie streszczone jest w tym zdaniu o. Chomętowskiego: *O tom ja niewolnik twoy, o Marya Matko Jezusowa! Czynić nie mogę, tylko to, co Ty y Jezus Syn Twój najmiłszy rozkaże.*

Postanowienie IV dotyczy modlitwy porannej i wieczornej niewolnika Najświętszej Maryi Panny.

Postanowienie V dotyczy walki z grzechem, albo starania o jakąś cnotę, co niewolnik Maryi podejmuje każdego dnia.

Postanowienie VI starania na każdy dzień o świętość życia. Autor tak pisze:

We wszystkie dni Błogosławionej Panny, które Kościół święci, jeżeli sposobność do tego będzie, wypowiadasz się y do Najśw. Sakramentu przystąpisz: Naśladuy w tey czystości sumienia Najświętszey Panny, która iey przestrzegała zawsze z pilnością usilną: tak dalece, że jako Bazyli S. powiada nic iey nie było podobnego, y żadna czystość między ludźmi, większa znaleźć się nie mogła.

Postanowienie VII dotyczy dnia sobotniego. W każdą sobotę niewolnik Maryi powinien na cześć Najświętszej Maryi Panny coś dobrego uczynić, np. post, jałmużnę, wysłuchać Mszę św., czy też zmówić koronkę różańcową. itp.

Postanowienie VIII dotyczy nawiedzenia Najśw. Sakramentu w najbliższym kościele i pozdrowienia Najświętszej Maryi Panny w tymże kościele, o ile można — codziennie.

Postanowienie IX dotyczy modlitw do Matki Najśw., które niewolnik Maryi powinien sam układać, a nie tylko powtarzać dotychczas znane.

Postanowienie X dotyczy czci obrazów Matki Bożej. Idzie tu o cześć publiczną, a nie tylko prywatną, aby każdy wiedział, że jesteśmy niewolnikami Maryi i tego się nie wstydzimy.

Postanowienie XI dotyczy odmawiania Litanii do Matki Bożej. Zamiast Litanii można odmawiać jakąś inną modlitwę codziennie, ale w int. *Jakoby człowiek oddawał swej Pani należną pańszczyznę.*

Postanowienie XII dotyczy wysłuchania Mszy św. każdego dnia na cześć Matki Najświętszej, jeżeli to jest możliwe.

Postanowienie XIII dotyczy miłości wobec Matki Najświętszej. Jak powiada o. Chomętowski: *Miłuy ją, jako sługa dobry miłuje Panią swoją, bo tą miłością gorącą pobudzisz ją do miłości swoiey.*

Postanowienie XIV dotyczy naśladowania cnót Najświętszej Maryi Panny, a przede wszystkim dotyczy cnoty czystości, pokory, cierpliwości, miłości Bożej, pobożności.

Postanowienie XV dotyczy ćwiczenia się w cnocie pokory, jako że ta cnota jest najbardziej charakterystyczna dla Maryi.

Postanowienie XVI dotyczy tego, iżby we wszystkich sprawach swoich mieć przed oczyma Bogarodzicę Maryję.

Postanowienie XVII dotyczy częstego polecenia się w Jej opiekę, aby chroniła nas od wszystkiego złego.

Postanowienie XVIII dotyczy tego, żeby nie zaczynać żadnej sprawy bez modlitwy o światło Boże za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny: *bo niewolnik żadnej sprawy czynić nie ma, bez rady i woli Pani swojej.*

Postanowienie XIX dotyczy tego, żeby wszystko myśleć, mówić, czynić na większą chwałę Najświętszej Maryi Panny. Tak pisze Chomętowski:

Bo niewolnik cokolwiek zarabia, to nie sobie, ale Pani swojej według prawa pospolitego zarabia.

Wszystko dla Maryi — oto główna myśl tego punktu.

Postanowienie XX dotyczy jawnego wyznawania przed ludźmi, że jest się niewolnikiem Panny Maryi.

Postanowienie XXI dotyczy modlitwy za innych niewolników Maryi, a zwłaszcza tych, którzy znaleźli się w ręku pogan albo heretyków.

Postanowienie XXII tak brzmi:

Zawsze wieczór porachuy się pilno, jakoś się przez cały dzień, w tym poddaństwie twoim sprawował: y jeżeliś Akt albo nabożeństwo z pomienionych uczynił, jeżeliś się grzechu ustrzegł, abo w cnocie iakiey ćwiczył, dla miłości Najśw. Panny Pani twoiey. Jeżeli nie: żatuy, a popraw się, a odmów ten Akt niewolnictwa twojego: na noc przyszłą w opiekę iey się poleciwszy. Naostatek, jeżeli chcesz mieć dobrą y miłościwą Panią na się, bądź też dobrym, pilnym iey służebnikiem y niewolnikiem wiernym.

Postanowienie XXIII mówi nam o tym, że: ci, którzy w tym Bractwie będą służyć Najśw. Pannie, modlić się jeden za drugiego zobopólnie mają: żeby tym lepiej i z pożytkiem większym w pobożności i nabożeństwie przeciwko tej Pannie pomnażać się; a czci iey, co dzień większey, przyczyniać, jako dobrzy słudzy Pani swoiey, mogli; Umarłych wszystkich Braci y Sióstr Bractwa tego nie przepominając.

Te 23 postanowienia są streszczone przez o. Chomętowskiego. Jest w tym Summariuszu siedem punktów streszczających powyższe.

Rozdział III części trzeciej zawiera oryginalne modlitwy do Najświętszej Maryi Panny, zebrane przez o. Chomętowskiego.

Przede wszystkim jest tutaj tłumaczenie polskie Koronki siedmiu radości Matki Najświętszej. Następnie jest modlitwa o życie pobożne, modlitwa o szczęśliwą śmierć, a potem protestacja albo oświadczenie, które ma często czynić niewolnik Maryi.

W tej protestacji czyli oświadczeniu zawierają się AKTY wiary, nadziei i miłości. Następnie wyrażona jest cześć wobec Matki Najświętszej, podziękowanie i ofiarowanie całego siebie na nowo w niewolę wieczystą.

Twoim niewolnikiem, dannikiem, sługą, poddanym y kmieciem być pragnę. Wszystkie dnia dzisiejszego myśli, mowy y sprawy moie, za czynsz y pańszczyznę na znak poddaństwa mojego, Tobie po Bogu z serca ofiaruję. A Ty, Pani moja, Wielmożna, mnie sługę twego y Niewolnika wiecznego broń, y opiekuj się mną teraz y w godzinę śmierci mojej.

Dwa dzieła polskich jezuitów, o. Franciszka Stanisława Fenickiego i o. Jana Chomętowskiego stanowią dokument pobożności mariańskiej w Polsce o niezwykłym znaczeniu.

Polska w XVII wieku ma nie tylko takich teologów, jak Fenicki i Chomętowski, ale również królowie polscy, jak Władysław IV, Michał Korybut Wiśniowiecki byli niewolnikami Maryi. W r. 1635 Papież Urban VIII obdarzył wielkimi odpustami Bractwo Niewolników i Niewolnic Błogosławionej Bogarodzicy, Panny Maryi, istniejące w Polsce.

Statuty tego Bractwa, a raczej reguły wydano w Krakowie w roku 1642 pod tytułem: *Powinności Bractwa Niewolników i Niewolnic Błogosławionej Panny Maryi, dziedzicznej Pani wszelkiego stworzenia.*

Nic więc dziwnego, że po wielu latach, mimo trudności jakie przeżywa naród polski, zawsze, w każdym pokoleniu łatwo nawiązać do tego głębokiego nurtu nabożeństwa maryjnego, jakie w Polsce istnieje od stuleci.

UWAGA BIBLIOGRAFICZNA

W roku 1964 w Rzymie dzieła o. Fenickiego i o. Chomętowskiego opracował na nowo i wydał drukiem ks. Eugeniusz Reczek, jezuita, pod tytułem: NIEWOLNICTWO MARIANŚKIE. Dwie publikacje polskich jezuitów z roku 1632.

Na tym wydaniu opierał się autor niniejszego opracowania.